

Pijany Tramwaj – MadMatt(Koniec Swiata Cover)

Wracamy nad ranem pijanym tramwajem
Wszystkie mordy zalane
Ten uchlał się wodą a tamta szampanem
Oczy i pyski świecą pijane
Jeden po pracy nie trafił do domu
Nie powiedziawszy nikomu
Wypił trzy piwa na placu budowy
I jeszcze pół litra pod monopolowym
Potem studenci z akademików
Co zaczęli pić po śniadaniu
Świeżo rozrobiony z wodą spirytus
I dwa mocne piwa do obiadu
Jest towarzystwo najładniej ubrane
Byłoby gdyby nie pawie
Zaschnięte na brudnej koszuli rękawie
Dywanu po tureckim kebabie
Jest dwóch co uciekło przed izbą wytrzeźwień
Nie dali się zawlec pod pręgierz
I zanim policja z przystanku ich weźmie
Wypiją co mają za biedę i nędzę
Tramwaj się chwieje to ktoś się pożyga
Na raz ktoś śpiewać zaczyna
Ktoś leci do przodu to rurki się trzyma
Sobotnia alternatywa



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych